

ZBIGNIEW HUNDERT  
(UNIWERSYTET KARDYNAŁA STEFANA WYSZYŃSKIEGO W WARSZAWIE)\*

## **Strażnicy koronny i wojskowy w dobie Jana Sobieskiego (1667–1696). Kilka uwag o osobach odpowiedzialnych za organizowanie przemarszów armii koronnej**

**Streszczenie.** Urzędy strażnika wielkiego i wojskowego (polnego) w wojsku koronnym istniały od XVI w. Od pierwszej połowy XVII w. miały one także swoje odpowiedniki w armii Wielkiego Księstwa Litewskiego. Jednym z głównych zadań osób sprawujących te stanowiska było ubezpieczanie maszerujących armii. W czasach Sobieskiego urzędy strażników pełniły osoby o dużym doświadczeniu wojskowym i autorytecie w armii, ale także osoby zależne politycznie od osoby hetmana, a później króla Jana Sobieskiego. Od czynnika politycznego zależne było także ograniczenie prerogatyw strażnika wielkiego Stefana Bidzińskiego po 1683 r., albowiem znajdował się on w otwartym konflikcie z ówczesnym hetmanem wielkim koronnym Stanisławem Janem Jabłonowskim.

**Słowa kluczowe:** strażnik wielki koronny, strażnik wojskowy koronny, Jan III Sobieski, armia koronna 1667–1696.

Zakres obowiązków strażników koronnego i wojskowego (polnego) w czasach Jana Sobieskiego i w całej drugiej połowie XVII w. zdefiniował jeszcze przed pół wieku Jan Wimmer. Jego zdaniem strażnicy odpowiedzialni byli za ubezpieczanie wojska w trakcie przemarszów i na postojach, tj. rozsyłali podjazdy, wystawiali czaty i podsłuchy wokół obozu, ponadto organizowali warty przy obiektach pilnie strzeżonych. Oni też mieli czuwać nad porządkiem i spokojem w obozie oraz, co chyba najważniejsze, im zwykle przypadało dowództwo nad strażą przednią maszerującej armii<sup>1</sup>. Do dziś nie pokuszono się o szerszą analizę problematyki urzędów strażnikowskich w Koronie, co przy wciąż rozwijających się badaniach nad szerokim spektrum zagadnień z zakresu organizacji i miejsca wojska w społeczeństwie należałoby zmienić. Tekst ten należy zatem potraktować

---

\* Wydział Nauk Historycznych i Społecznych, Instytut Nauk Historycznych, Katedra Historii Nowożytnej, e-mail: zb.hundert@gmail.com.

<sup>1</sup> J. Wimmer, *Wojsko polskie w drugiej połowie XVII wieku*, Warszawa 1965, s. 345.

jako próbę ujęcia roli urzędów strażnikowskich w zadaniu ubezpieczenia armii i jej przemarszów oraz ukazania kryteriów ich obsady, wynikających z potrzeb natury wojskowej i politycznej. Chronologicznie narracja będzie zawierać się w latach 1667–1696, czyli od momentu, gdy Jan Sobieski, jako marszałek wielki i hetman polny koronny, uzyskał pełną kontrolę nad armią koronną<sup>2</sup>, do dnia jego śmierci po 22-letnim panowaniu.

Strażnicy byli wojskowymi urzędnikami, czyli osobami funkcyjnymi w administrowaniu stałą armią zaciężną. Urząd strażnika koronnego wykształcił się w początkach XVI w. w ramach obrony potocznej pozostającej pod nadzorem hetmanów. Dysponenci obu buław, nie będąc w stanie panować nad szeregiem różnorodnych spraw związanych z działaniami zbrojnymi i wojskową codziennością, potrzebowali sztab pomocników. Na czoło nowych urzędników powoływanych przy hetmanach wybijał się wyznaczony z grona rotmistrzów strażnik polny koronny. Zastępował on hetman polnego, który nie mógł znajdować się na najbardziej wysuniętych na południowy wschód placówkach obrony potocznej. Jego zadaniem było rozpoznanie i alarmowanie o zagrożeniu. Już wówczas przypadało mu dowodzenie strażą przednią (również tylną), ubezpieczanie marszu oraz organizowanie czat na postojach<sup>3</sup>. Wkrótce później w nazewnictwie urzędu strażnika zaczął pojawiać się dodatek „koronny”, co oznaczało, że pochodził z nominacji królewskiej. Pierwszym strażnikiem polnym (koronnym), jak uważa się w historiografii, był w latach 1526–1527 Marcin Trzebieński. Jego następcą został późniejszy hetman Mikołaj Sieniawski. W początkach XVI w. kształtował się także urząd strażnika wojskowego, powoływanego przez hetmana, jako funkcyjnego, do określonych zadań (już w 1511 r. był nim starosta kamieniecki Stanisław Lanckoroński)<sup>4</sup>. W ten sposób tytułowe dwa urzędy – jeden centralny: strażnika polnego koronnego, a w XVII w. strażnika wielkiego koronnego; oraz pochodzącego z nominacji hetmańskiej strażnika wojskowego (zwanego później też polnym) – uformowały się w dobie panowania Zygmunta I. W Wielkim Księstwie Litewskim urząd strażnika wielkiego pojawił się dopiero po ponad stu latach. Ustanowił go na wzór koronnego w 1635 r. Władysław IV. W wojskach Wielkiego Księstwa wykształcił się także powoływany przez hetmanów urząd strażnika polnego<sup>5</sup>.

<sup>2</sup> Z. Hundert, *Między buławą a tronem. Wojsko koronne w walce stronnictwa malkontentów z ugrupowaniem dworskim w latach 1669–1673*, Oświęcim 2014, s. 34–83.

<sup>3</sup> M. Plewczyński, *Wojny i wojskowość polska XVI wieku*, t. I (*Lata 1500–1548*), Oświęcim 2017, s. 37.

<sup>4</sup> *Urzednicy dawnej Rzeczypospolitej XII–XVIII wieku. Spisy*, red. A. Gąsiorowski, t. X (*Urzednicy centralni i nadworni Polski XIV–XVIII wieku. Spisy*) [dalej: *Urzednicy centralni*], oprac. K. Chłapowski *et al.*, Kórnik 1992, s. 153.

<sup>5</sup> *Urzednicy dawnej...*, t. XI (*Urzednicy centralni i dygnitarze Wielkiego Księstwa Litewskiego XIV–XVIII wieku. Spisy*) [dalej: *Urzednicy Wielkiego Księstwa*], oprac. L. Lulewicz, A. Rachuba, Kórnik 1994, s. 191–194.

W drugiej połowie XVII w. urzędy strażników w Koronie były już na stałe wrośnięte w struktury państwowe i wojskowe<sup>6</sup>. Osoby je pełniące wchodziły do tzw. sztabu hetmańskiego. Oprócz strażników byli to: pisarz polny koronny, jako urzędnik centralny, oraz pozostający z nominacji hetmańskiej wojskowi oboźny i kapitan<sup>7</sup>. Przysługiwał im jurgielt z prowentów ordynaryjnych (stały dochód skarbu koronnego), podobnie jak urzędom hetmańskim oraz rotmistrzom piechoty wybranieckiej. W hierarchii urzędniczej strażnik wielki plasował się tuż po pisarzu polnym. Mimo to dysponował większym od niego jurgieltem – tj. otrzymywał rocznie ze skarbu 1400 zł, podczas gdy pisarzowi przypadało 1140 zł. Kolejnym w hierarchii był strażnik wojskowy, pobierający 960 zł, następnie oboźny i kapitan otrzymujący po 800 zł. Wielkość stawek jurgieltu dla urzędników wojskowych przez cały omawiany okres się nie zmieniła<sup>8</sup>. Uposażenie ze skarbu nie stanowiło oczywiście czystego dochodu – jurgiely należy bowiem traktować jako fundusz operacyjny potrzebny na bieżące wydatki związane z funkcjonowaniem urzędu.

W przyjętej cezurze czasowej urzędy strażników koronnych piastowały jedynie dwie osoby: Mikołaj Hieronim Sieniawski, który objął tę godność jeszcze w 1664 r., oraz Stefan Bidziński, strażnik w latach 1668–1696. W przypadku strażników wojskowych starsza literatura wymienia trzech: Andrzeja Modrzewskiego (*vel* Modrzejowskiego, 1665–1667), Michała Zbrożka (1668–1691) oraz dalekiego krewnego monarchy – Jana Sobieskiego (1692–1707)<sup>9</sup>. Grupa ta powinna zostać uzupełniona o osobę Samuela Czaplickiego, który powinności strażnika wojskowego wykonywał w latach 1667–1668<sup>10</sup>.

Istotą sprawy, zdaniem J. Wimmera, z uwzględnieniem wszystkich osób piastujących funkcje strażnikowskie w drugiej połowie XVII w., było to, że „[...] sta-

<sup>6</sup> Urząd strażnika koronnego w drugiej połowie XVII w., obok takich urzędów wojskowych, jak hetmani i pisarz polny, wchodził do grona 20 godności dygnitarskich; *vide*: S. C i a r a, *Senatorowie i dygnitarze koronni w drugiej połowie XVII wieku*, Wrocław–Warszawa–Kraków 1990, s. 10–11.

<sup>7</sup> M. W a g n e r, *Korpus oficerski wojska polskiego w drugiej połowie XVII wieku*, Oświęcim 2015, s. 13.

<sup>8</sup> Wielkość jurgieltów za poszczególne lata znana jest dzięki rachunkom sejmowym, czyli sprawozdaniom podskarbich z działalności urzędu; zob. np. „Płaca pensji i jurgieltów z skarbu Rzptej Koronnego ab an. 1668 za urzędu podskarbstwa jaśnie wielmożnego jmp. Andrzeja Morstina z Raciborska, podskarbiego wielkiego, kowalskiego, tucholskiego, zawichostskiego etc. starosty”, Archiwum Główne Akt Dawnych w Warszawie [dalej: AGAD], Archiwum Skarbu Koronnego [dalej: ASK], dz. II, sygn. 60; Rachunki sejmu 1699 r. z uwzględnieniem wydatków na urzędy wojskowe z lat 1691–1699, *ibidem*, sygn. 74, k. 20–23.

<sup>9</sup> J. W i m m e r, *Wojsko polskie...*, s. 345. Marek Wagner wykaz strażników wojskowych podaje za J. Wimmerem; pomija zaś całkowicie strażników wielkich, twierdząc, że w drugiej połowie wieku XVII „utracili [oni] swoje uprawnienia wojskowe, stając się urzędnikami o charakterze cywilnym”, z czym nie można się zgodzić; *vide*: *idem*, *Korpus oficerski...*, s. 222–223. Za datę końcową sprawowania urzędu przez J. Sobieskiego J. Wimmer i M. Wagner wskazali rok 1699. Przyjąłem jednak rok 1707 za: A. K a ż m i e r c z y k, *Sobieski Jan*, [w:] *Polski słownik biograficzny* [dalej: *PSB*], t. XXXIX, z. 4, Warszawa–Kraków 1999–2000, s. 497–498.

<sup>10</sup> Z. H u n d e r t, *Między buławą a tronem...*, s. 39, 114.

nowisko strażnika wielkiego powierzano zazwyczaj magnatom; wyjątkiem był tu Bidziński wysunięty na nie przez Sobieskiego z racji swych zasług. Natomiast mniej zaszczytny urząd strażnika polnego pełnili zazwyczaj rotmistrze pochodzenia szlacheckiego, ale bynajmniej nienależący do możnowładztwa. Z wyjątkiem czasów Sobieskiego oni to, a nie strażnicy wielcy, pełnili faktycznie obowiązki przypadające z racji stanowiska strażnika<sup>11</sup>. Zgodnie z obecnym stanem wiedzy przytoczone tezy, zwłaszcza te dotyczące magnatów piastujących urzędy strażników wielkich, są dyskusyjne. Przed Bidzińskim funkcję tę pełnili ks. Dymitr Jerzy Wiśniowiecki (1657–1660), Stanisław Jan Jabłonowski (1660–1661), Jakub Potocki (1661–1664) i M.H. Sieniawski<sup>12</sup>. Spośród nich trzech osiągnęło w przeszłości urzędy hetmanów polnych, a dwóch – wielkich koronnych (Wiśniowiecki i Jabłonowski). Czwarty z wymienionych – Jakub Potocki, w 1664 r. awansował na urząd pisarza polnego, wykonując faktycznie swe wojskowe powinności wynikające z tego urzędu. Należał także do najbliższych współpracowników wojskowych hetmana Sobieskiego, a przedwczesna śmierć w kwietniu 1671 r. uniemożliwiła dalszy rozwój jego kariery w armii<sup>13</sup>. Wiśniowiecki i Jabłonowski również byli osobami faktycznie związanymi z wojskiem, a urzędy strażnikowskie stanowiły jeden z etapów w zdobywaniu przez nich doświadczeń zawodowych<sup>14</sup>. Zresztą w momencie objęcia urzędów dysponowali oni już niemałym doświadczeniem bojowym, aczkolwiek promocja ich do tych godności, które były wszak urzędami dygnitarskimi, wynikała również z elementu protekcji Jana Kazimierza, chcącego zjednać te osoby swojemu stronnictwu politycznemu<sup>15</sup>.

Nominacja typowo polityczna na urząd strażnika wielkiego dotyczyła bez wątpienia M.H. Sieniawskiego, który – jak zauważył autor biogramu późniejszego wojewody wołyńskiego i hetmana polnego koronnego Wiesław Majewski – w momencie otrzymania tej funkcji nie miał za sobą większego doświadczenia wojskowego. Dopiero od roku utrzymywał on w kompucie koronnym chorągiew kozacką<sup>16</sup>, a w momencie nominacji miał zaledwie 19 lat (ur. w 1645 r.). Majewski

<sup>11</sup> J. Wimmer, *Wojsko polskie...*, s. 346.

<sup>12</sup> *Ibidem*, s. 345. Daty roczne sprawowania urzędów doprecyzowano na podstawie: *Urzędnicy centralni*, s. 154–155 i najnowszej literatury.

<sup>13</sup> W. Majewski, *Potocki Jakub*, [w:] *PSB*, t. XXVIII, z. 1, Wrocław–Kraków 1984, s. 21–23; Z. Hundert, *Między buławą a tronem...*, s. 124, 224–232.

<sup>14</sup> O karierach Wiśniowieckiego i Jabłonowskiego w okresie „przedsenatorskim” (Wiśniowiecki od 1660 r. wojewoda bełski, Jabłonowski od 1664 r. wojewoda ruski) w: J. Horwat, *Młodość księcia Dymitra Wiśniowieckiego*, „Rocznik Historyczno-Archiwalny” 1989, t. VI, s. 19–35; I. Czamańska, *Wiśniowieccy. Monografia rodu*, Poznań 2007, s. 308–310; M. Wagner, *Stanisław Jabłonowski (1634–1702). Polityk i dowódca*, t. I, Siedlce 1997.

<sup>15</sup> Szerzej na ten temat, z odniesieniami do bogatej literatury przedmiotu, w: M. Nagielski, „Partia dworska” w schyłkowym okresie panowania Jana Kazimierza Wazy (1664–1668), [w:] *Ibidem*, *Druga wojna domowa w Polsce. Z dziejów polityczno-wojskowych u schyłku rządów Jana Kazimierza Wazy*, Warszawa 2011, s. 115–141.

<sup>16</sup> *Vide*: np. rejestry chorągwi kozackiej M.H. Sieniawskiego III kwartał 1663 – II kwartał 1667, AGAD, Akta Skarbowo-Wojskowe [dalej: ASW], dz. 85, sygn. 96, k. 80–92v.

słusznie zatem dopatrywał się tu czynnika protekcji dziadka Sieniawskiego – wojewody krakowskiego i hetmana wielkiego koronnego, Stanisława „Rewery” Potockiego<sup>17</sup>. W każdym razie urząd strażnika dopomógł hetmańskiemu wnukowi wkomponować się na stałe w struktury wojska, podobnie zresztą jak wspomógł proces zacieśnienia jego relacji z profrancuskim obozem dworskim Jana Kazimierza. Jako strażnik dowodził choćby pułkiem jazdy ulokowanym w straży przedniej – wspólnie z pułkami marszałka Sobieskiego – oraz drugiego ze strażników – Andrzeja Modrzewskiego, podczas feralnej dla wojsk królewskich bitwy z rokoszanami Jerzego Sebastiana Lubomirskiego na przeprawie przez Noteć pod Mątunami 13 lipca 1666 r.<sup>18</sup>

Z powyższych zestawień wynika, że najdłużej urząd strażnika wielkiego – i to niemal przez cały omawiany okres – pełnił S. Bidziński: 28 lat. Dopiero za Augusta II dokonana się zmiana na tym urzędzie, bynajmniej nie w związku ze śmiercią dotychczasowego strażnika, albowiem zmarł on 1 lutego 1704 r. jako wojewoda sandomierski<sup>19</sup>. Długo swoją powinność sprawował także strażnik wojskowy, a wcześniej oboźny wojskowy, Michał Zbrożek – 23 lata. W ten sposób w dobie panowania Jana III (1674–1696) nie nastąpiła żadna nominacja na strażnika wielkiego i tylko jedna na strażnika polnego. W 1692 r., po zmarłym Zbrożku<sup>20</sup>, urząd ten otrzymał stolnik przemyski Jan Sobieski. Nominacji dokonał ówczesny hetman wielki koronny i kasztelan krakowski S.J. Jabłonowski, ale na wyraźną prośbę protegującego, czyli króla Jana III<sup>21</sup>. W okresie „przedkrólewskim” marszałek i hetman powoływał strażników wojskowych dwukrotnie (Czaplicki i Zbrożek), stał także za powierzeniem przez Jana Kazimierza na jego sejmie abdykacyjnym strażnikostwa wielkiego S. Bidzińskiemu<sup>22</sup>. Omawiany okres cechuje się zatem

<sup>17</sup> W. Majewski, *Sieniawski Mikołaj Hieronim*, [w:] *PSB*, t. XXXVII, z. 1, Warszawa–Kraków 1996, s. 137–142; Z. Hundert, *Między buławą a tronem...*, s. 123.

<sup>18</sup> *Z obozu 14 lipca 1666*, [w:] *Pisma do wieku i spraw Jana Sobieskiego*, oprac. F. Kluczycki, t. I, cz. 1, Kraków 1880, s. 248–249; W. Majewski, *Sieniawski Mikołaj Hieronim...*, s. 138; M. Nagielski, *Działania zbrojne w drugim roku rokoszu Jerzego Lubomirskiego*, [w:] *idem, Druga wojna...*, s. 298.

<sup>19</sup> W zamian za uzyskanie województwa sandomierskiego Bidziński 25 IX 1697 odstąpił urząd strażnika łowczemu koronnemu Stefanowi Potockiemu; *vide: Urzędnicy centralni...*, s. 155; *Urzędnicy dawnej...*, t. IV, z. 3 (*Urzędnicy województwa sandomierskiego XVI–XVIII wieku. Spisy*), oprac. K. Chłapowski, A. Falniowska-Gradowska, Kórnik 1993, s. 125; *Vide* też rachunki sejmu 1699 r. z uwzględnieniem wydatków na urzędy wojskowe z lat 1691–1699, AGAD, ASK, sygn. 74, k. 20v–21.

<sup>20</sup> *Vide*: pokwitowanie odbioru jurgieltu strażnikowskiego przez sukcesorów zmarłego Zbrożka, bez daty i miejsca pokwitowania [ok. 1691/1692], AGAD, ASK, dz. V, sygn. 11, f. 723. Literatura przedmiotu utrzymuje, że Zbrożek zmarł w 1697 r.; *vide*: M. Wagner, *Zbrożek Michał*, [w:] *Słownik biograficzny oficerów polskich w drugiej połowie XVII wieku*, t. I, Oświęcim 2013, s. 313–314.

<sup>21</sup> *Vide*: M. Wagner, *Korpus oficerski...*, s. 275–276.

<sup>22</sup> Za rok 1668 pełny jurgielt strażnika (1400 zł), oprócz S. Bidzińskiego, otrzymał jeszcze poprzednik, M.H. Sieniawski. Od 1669 r. placę na urząd strażnika koronnego pobierał już wyłącznie

stałością w obsadzie urzędów strażnikowskich w Koronie, choć stałość ta nie oznaczała, że strażnicy nieprzerwanie pełnili swe powinności przypisane stanowisku.

Kolejną prawidłowość w omawianym okresie to kwestia oddziałów wojskowych, którymi dysponowali strażnicy wielki i wojskowy. W pierwszym rządzie utrzymywali oni pułki jazdy koronnej, złożone z kilku jednostek pancernych, uzupełniane w trakcie działań zbrojnych o chorągwie lekkiej jazdy wołoskiej – jak np. w kampanii 1686 r.<sup>23</sup> Jedyne odstępstwo w omawianym okresie od zasady utrzymywania pułków jazdy przez strażników wystąpiło w latach 1677–1683, gdy obowiązywał zredukowany po wojnie z Portą Osmańską komput wojska koronnego. Ze strażników tylko Bidziński miał swój pułk (osiem chorągwi pancernych, 590 koni), w którego skład wchodziły chorągwie wszystkich pozostałych urzędników wojskowych: strażnika polnego, oboźnego i sędziego<sup>24</sup>. Strażnicy zawsze dysponowali swoimi chorągwiami pancernymi, a M.H. Sieniawski od 1667 r. utrzymywał nawet chorągiew husarską, aczkolwiek nie było to związane z obowiązkami jego urzędu. Oprócz jednostek kozackich/pancernych strażnicy wielki i polny mieli swoje chorągwie jazdy wołoskiej. W okresie po objęciu urzędu Bidziński dysponował nadworną rotą wołoską, wciągniętą w końcu do komputu wojska przed 1671 r.<sup>25</sup> Od tamtej pory strażnik wielki utrzymywał ją stale w strukturach armii do 1694 r.<sup>26</sup> W przypadku strażnika wojskowego nie było to prawidłowością. W 1673 r. np. wymieniona w pułku Zbrozka jego chorągiew wołoska nie wchodziła w skład komputu<sup>27</sup>. Jako jednostka etatowa była rozliczana dopiero za okres służby 1675–1676. Zbrozek nie miał lekkiej jazdy komputowej także

---

ten pierwszy. Zbrozek natomiast asygnację na 960 zł należnych urzędowi strażnika wojskowego za rok 1668 otrzymał w Warszawie 4 września tr.; *vide*: rachunki sejmu 1672, AGAD, ASK, dz. II, sygn. 62, k. 50v; asygnację na jurgiel Zbrozka za rok 1668, *ibidem*, dz. VI, sygn. 14, f. 32; Z. Hundert, *Między buławą a tronem...*, s. 114.

<sup>23</sup> *Komput wojska koronnego na potrzeby podziału hiberny w 1686 roku*, oprac. Z. Hundert, [w:] *Studia nad staropolską sztuką wojenną*, t. V, red. Z. Hundert, K. Żojdź, J.J. Sowa, Oświęcim 2017, s. 318–319.

<sup>24</sup> Skład pułku na podstawie: Rachunki skarbowo-wojskowe za okres służby II kwartał 1677 – I kwartał 1679 AGAD, ASW, dz. 86, sygn. 65; Rachunki sejmu 1681 r. z rozliczeniem wojska za okres służby 1 V 1677 – 30 IV 1679, AGAD, ASK, dz. II, sygn. 65, k. 41v–47; Z. Hundert, *Dyslokacja partii wojska koronnego w 1677 roku. Przyczynek do badań pogranicza polsko-tureckiego oraz organizacji armii w dobie pokoju 1677–1683*, „Klio: Czasopismo poświęcone dziejom Polski i powszechnym” 2016, nr 1 (36), s. 45–46, 55–56.

<sup>25</sup> Skład wojska koronnego w okresie komputu pokojowego 1667–1673 podaje: Z. Hundert, *Między buławą a tronem...*, s. 49–67.

<sup>26</sup> Przegląd jednostek komputowych strażników koronnych z lat 1673–1696 na podstawie: J. Wimmer, *Materiały do zagadnienia organizacji i liczebności armii koronnej w latach 1673–1679*, „Studia i Materiały do Historii Wojskowości” [dalej: SMHW] 1961, t. VII, cz. 2, s. 394–437; *idem*, *Materiały do zagadnienia liczebności i organizacji armii koronnej w latach 1683–1689*, SMHW 1962, t. VIII, s. 243–279; *idem*, *Materiały do zagadnienia organizacji i liczebności armii koronnej w latach 1690–1696*, SMHW 1963, t. IX, cz. 2, s. 237–275.

<sup>27</sup> *Komput wojsk koronnych z podziałem chorągwi jazdy zaciągu polskiego na pułki 1673*, oprac. Z. Hundert, „Studia z Dziejów Wojskowości” 2013, t. II, s. 318.

w latach 1677–1683, natomiast od 1683 r. utrzymywał już taki oddział w składzie wojska koronnego nieprzerwanie do 1691 r. Konieczność utrzymywania własnych rot pancерnej i wołoskiej przez strażnika wojskowego najlepiej ilustruje *casus* Jana Sobieskiego. Jego dwie jednostki jazdy utworzono dopiero w ćwierci listopadowej 1692 r. (IV kwartał rozliczeniowy), czyli w momencie, gdy uzyskał urząd. W przypadku oddziałów strażników należy dodać, że od 1673 do 1692 r. Bidziński stale utrzymywał regiment dragoński – nawet w okresie pokoju 1677–1683, gdy w kompuście istniały tylko cztery regimenty tej formacji (króla, hetmanów koronnych i strażnika wielkiego)<sup>28</sup>. Omówione zależności wystąpiły również w 1699 r., za Augusta II, gdy wojsko koronne po zakończeniu wojny z Portą Osmańską zostało ponownie zredukowane do stanu komputu pokojowego. Następcą Bidzińskiego – Stefan Potocki miał swój pułk jazdy (pięć chorągwi pancernych, 340 koni), tak samo jak Jan Sobieski, ówczesny cześnik koronny i strażnik wojskowy. W przeciwieństwie jednak do lat siedemdziesiątych i osiemdziesiątych XVII w. pułk strażnika wojskowego był większy niż strażnika wielkiego (dziewięć chorągwi pancernych, 540 koni). Obaj strażnicy mieli także swoje komputowe chorągwie jazdy lekkiej (wielki – stukonną, wojskowy – trzydziestokonną). W tym przypadku strażnik wielki nie miał już jednak swojej komputowej dragonii<sup>29</sup>.

Dysponowanie przez strażników wskazanych jednostek wojskowych nie było bez znaczenia dla funkcjonowania urzędu. Zgrupowania tworzone przez oddziały jazdy pancерnej, lekkiej oraz dragonii charakteryzowały się wysokim stopniem mobilności, dzięki czemu strażnicy mogli wykonywać takie obowiązki, jak ubezpieczanie marszu wojsk własnych, rozpoznanie, w tym zdobywanie „języków”, czy opóźnianie pochodu przeciwnika przez działania dywersyjne. Istotne było tu utrzymywanie przez strażników, czasem poza komputem, samych chorągwi lekkiej jazdy wołoskiej albo tatarskiej. Jeszcze bowiem w 1667 r. komisja lwowska, która wbrew protestom szlachty zachowała kilka tego typu jednostek na służbie Rzeczypospolitej, argumentowała swój krok w następujący sposób: „[...] wojsko każde bez lekkich ludzi, osobiwie z Tatarami wojując dla obwarowania pasów, podjazdów, straży odległych i ustawicznych wiadomości obejść się nie może”<sup>30</sup>. Przytoczone powinności jazdy lekkiej są w zasadzie tożsame z zadaniami urzędów strażników. Nie dziwi zatem, że dysponowali oni jazdą lekką pod swoim imieniem, a w trakcie działań wojennych powierzono im komendę jeszcze

<sup>28</sup> *Vide*: Z. Hundert, *Dyslokacja partii...*, s. 44–45, 50–57; *idem*, *Wykaz koronnych chorągwi i regimentów w okresie 1 V 1679 – 30 IV 1683. Przyczynek do organizacji wojska koronnego w dobie pokoju 1677–1683*, [w:] *Studia Historyczno-Wojskowe*, t. V, red. M. Nagielski, K. Bobiałyński, P. Gawron, Zabrze–Tarnowskie Góry 2015, s. 274–287.

<sup>29</sup> *Vide*: „Komput Wojska JKM i Rzptej na radzie post komicjalnej warszawskiej anni 1699”, AGAD, Zbiór Czołowskiego, sygn. 17, s. 9–15; „Komput wojska JKM i Rzptej na sejmie walnym warszawskim a. 1699 postanowiony”, Biblioteka XX. Czartoryskich w Krakowie [dalej: B. Czart.], rkps 2563, s. 23–33.

<sup>30</sup> Postanowienia komisji lwowskiej 1667 r., Archiwum Narodowe w Krakowie, Księgi Grodzkie Sądeckie, Relacyjne, sygn. 131, s. 330–331; Z. Hundert, *Między bulwą a tronem...*, s. 73.

innych chorągwi wołoskich oraz tatarskich. W tym miejscu można podeprzeć się przykładami. W 1682 r. zaufany króla Marek Matczyński nakazał wypłacić ze skarbu koronnego 30 zł „towarzyszowi chorągwi strażnika wojskowego nazwiskiem Skiertowicz, który przywiózł pewne wiadomości z Wołoch”<sup>31</sup>. Jak widać, towarzystwo chorągwi Zbrozka (w tym przypadku chyba pancerne) prowadziło działania wywiadowcze. W 1686 r. z kolei ten sam Matczyński, na ów czas podkomorzy koronny, nakazał wypłatę ze skarbu „oficyjerowi i towarzystwu spod chorągwi wołoskiej jmp. strażnika polnego, którzy dwóch Turków królowi jmści przyprowadzili [...] złotych sześćdziesiąt wołą JKM”<sup>32</sup>. Przykład ten potwierdza, że chorągwie strażników prowadziły dalekie rozpoznanie przeciwnika, uzyskując cenne informacje dla dalszych działań wojsk własnych.

Strażnicy, jak wspomiano, wchodzili do tzw. sztabu hetmańskiego, zatem dysponenti buławy wielkiej chcieli widzieć na tych urzędach ludzi, z którymi będzie można sprawnie współpracować. O ile strażnik wojskowy pozostawał z nominacji hetmańskiej – i większego problemu tu być nie powinno, o tyle strażnika wielkiego powoływał król – choć mógł to zrobić w porozumieniu z hetmanem czy też z hetmanami. W momencie, gdy J. Sobieski w 1667 r. przejmował pełną kontrolę nad wojskiem koronnym, strażnikiem wielkim był M.H. Sieniawski, osoba, która do końca swego życia pozostała jednym z najważniejszych sojuszników hetmana i przyszłego króla<sup>33</sup>. Strażnikiem wojskowym natomiast był w tym czasie podczas sieradzki A. Modrzewski, blisko onegdaj związany ze zmarłym w lutym 1667 r. hetmanem wielkim S. „Rewerą” Potockim<sup>34</sup>. Sobieski, który po śmierci starszego kolegi został najwyższym urzędnikiem wojskowym w Koronie, rozpoczął proces umacniania swojej pozycji w wojsku m.in. od zmiany na urządzie strażnika wojskowego. Powołał na to stanowisko stolnika chełmskiego S. Czapllickiego, dotychczasowego klienta zmarłego rokoszanina J.S. Lubomirskiego. Sobieski w procesie umacniania swej pozycji w wojsku oparł się na „osieroconej” po śmierci patrona klienteli wojskowej przywódcy rokoszu z lat 1665–1666<sup>35</sup>. Nominacja Czapllickiego na urząd strażnika okazała się zaś świetną metodą zjednanania przychylności tego oficera, który w trudnych dla Sobieskiego momentach

<sup>31</sup> Polecenie wypłaty przez M. Matczyńskiego, Jaworów 19 V 1682, AGAD, ASK, dz. VI, sygn. 23, f. 291.

<sup>32</sup> Polecenie wypłaty przez M. Matczyńskiego, za Tyśmienicą 20 VII 1686, *ibidem*, f. 1244.

<sup>33</sup> W. Maje wski, *Sieniawski Mikołaj Hieronim...*, s. 137–142; J. Stoliccki, *Wobec wolności i króla. Działalność polityczna szlachty ruskiej, ukraińskiej i wołyńskiej w latach 1673–1683*, Kraków 2007, s. 252.

<sup>34</sup> Na te bliskie relacje wpłynęło m.in. to, że Modrzewski uratował życie hetmanowi „Rewerze” w przegranej bitwie z Moskalami i Kozakami pod Gródkiem Jagiellońskim w 1655 r.; *vide*: J. Wimmer, *Modrzewski Andrzej*, [w:] *PSB*, t. XXI, z. 3, Wrocław 1976, s. 543–545 (biogram jest miejscami mocno zdezaktualizowany). Strażnikiem wojskowym w okresie II kwartału 1665 – I kwartału 1667 tytułowano Modrzewskiego w nagłówkach rejestrów popisowych jego chorągwi kozackiej/pancernej; *vide*: AGAD, ASW, dz. 85, sygn. 96, k. 156–165v.

<sup>35</sup> Szeroko na ten temat w: Z. Hundert, *Między buławą a tronem...*, s. 36–40.



– w przededniu kampanii podhajeckiej 1667 r. – znajdował się cały czas u jego boku, jako jeden z nielicznych przedstawicieli starszyny<sup>36</sup>. Zdymisjonowanie Modrzewskiego nie zyskało jednak aprobaty Jana Kazimierza, który przynajmniej dwukrotnie wzywał Sobieskiego, by podczas sieradzki został przywrócony na urząd<sup>37</sup>. Marszałek i hetman polny okazał się jednak konsekwentny i Czaplicki pozostał na stanowisku, co potwierdza fakt, że na komisji lwowskiej 23 sierpnia 1667 r. odebrał swój jurgielt strażnikowski<sup>38</sup>. Przy okazji Sobieski dowiedział, że dzięki zwycięskiej batalii o obsadę urzędu strażnika wojskowego (który wobec nieprzyznania buławy wielkiej powinien zostawać w mocy hetmana polnego, a nie króla) stawał się niezależny od wpływu Jana Kazimierza.

W kolejnym roku pozycja Sobieskiego była jeszcze silniejsza, potrafił on bowiem z wykorzystaniem ustępującego z tronu króla wzmocnić pozycję swojego polityczno-wojskowego zaplecza, co nie było bez znaczenia w nadchodzącej kampanii elekcyjnej. W przededniu abdykacji (ta nastąpiła 16 września 1668 r.) dotychczasowy strażnik wielki został chorążym koronnym, po posunięciu na województwo kijowskie Andrzeju Potockim, a starosta chęciński – i do niedawna porucznik roty pancerniej Jana Kazimierza – a już wówczas rotmistrz tej chorągwi, S. Bidziński, został następcą M.H. Sieniawskiego. Nominacje te okazały się kluczowe dla czasów panowania Michała Korybuta (1669–1673), wszyscy ci trzej wymienieni należeli bowiem do głównych opozycjonistów i popleczników marszałka i hetmana wielkiego Sobieskiego. W 1668 r. nastąpiła również zmiana na urzędzie strażnika polnego, co wiązało się z porzuceniem służby wojskowej przez Czaplickiego i awansowaniem Zbrożka ze stanowiska oboźnego<sup>39</sup>. Jak już wiemy, obsada dwóch urzędów strażnikowskich w Koronie nie zmieniła się do 1691 r., mimo że po Sobieskim jeszcze dwie osoby dzierżyły buławę wielką – ks. D.J. Wiśniowiecki (1676–1682) oraz S.J. Jabłonowski (1683–1702). Jak przekonamy się później, zmiany na urzędach hetmańskich, zwłaszcza ta z 1683 r., nie odbiły się na obsadzie stanowisk strażników, ale za to na ich kompetencjach.

Protegowanie Bidzińskiego i Zbrożka do funkcji strażników wpisywało się w kierunek polityki kadrowej Sobieskiego, polegający na budowaniu wiernego

<sup>36</sup> J. Sobieski do żony Marii Kazimiery, Podhajce 15 IX 1667, [w:] *Listy Jana Sobieskiego do żony Marii Kazimiery*, oprac. A.Z. Helcel, Kraków 1860, s. 121; M. Wagner, *Towarzysze broni Jana Sobieskiego*, [w:] *Jan Sobieski – wódz i polityk (1629–1696) w trzechsetną rocznicę śmierci*, red. J. Wojtasik, Siedlce 1997, s. 59; Z. Hundert, *Między buławą a tronem...*, s. 82.

<sup>37</sup> Jan Kazimierz do J. Sobieskiego, Warszawa 29 III i 23 IV 1667, Lwowska Narodowa Naukowa Biblioteka Ukrainy im. Wasyla Stefanyka (Львівська Національна Наукова Бібліотека України імені Василя Стефаника), f. 5 (Ossolińscy), op. 2, nr 45, 46 – pierwszy z listów wydał drukiem w swojej edycji Franciszek Kluczycki (*Pisma do wieku...*, t. I, cz. 1, s. 259–260); *vide*: Z. Hundert, *Między buławą a tronem...*, s. 39–40.

<sup>38</sup> Pokwitowanie odbioru jurgieltu przez S. Czaplickiego, Lwów 23 VIII 1667, AGAD, ASK, dz. V, sygn. 10, f. 125.

<sup>39</sup> Z. Hundert, *Między buławą a tronem...*, s. 114; *idem*, *Wojsko koronne wobec elekcji 1669 roku*, „Studia z Dziejów Wojskowości” 2014, t. III, s. 98.

i profesjonalnego zaplecza, zdolnego oddawać swojemu przełożonemu posługi na gruncie wojskowym oraz politycznym<sup>40</sup>. Sam Bidziński należał do jednych z nielicznych postaci, która była związana z Sobieskim od początku jego służby wojskowej do śmierci na tronie w 1696 r. Do 1660 r. był porucznikiem chorągwi kozackiej ówczesnego chorążego koronnego J. Sobieskiego<sup>41</sup>. Następnie Bidziński, przedstawiciel małopolskiej szlachty dysydenckiej (konwersja na katolicyzm w 1671 r.) i od 1665 r. starosta chęciński, został porucznikiem chorągwi pancernej króla Jana Kazimierza, by w 1668 r. stanąć na czele tego oddziału jako rotmistrz. W okresie komendy nad rotą pancerną JKM wstąpił się choćby poprowadzeniem w 1664 r. – u boku pisarza polnego litewskiego Aleksandra Hilarego Połubińskiego – dalekiego zagonu w głąb Państwa Moskiewskiego<sup>42</sup>. Po uzyskaniu urzędu strażnika w dalszym ciągu cieszył się zaufaniem hetmana Sobieskiego, ponieważ był wykonawcą wielu odpowiedzialnych zadań politycznych oraz wojskowych, zleczanych przez przełożonego<sup>43</sup>. W okresie „przedkrólewskim” Sobieskiego w ramach swoich powinności wojskowych współpracował ze strażnikiem polnym, co najlepiej ilustruje przykład kampanii hetmana wielkiego na czambuły tatarskie w 1672 r. Prowadzone wówczas działania miały charakter dalekiego zagonu kawaleryjskiego (na przestrzeni 300 km w ciągu 10 dni), który doprowadził do zniszczenia trzech dużych zgrupowań ordy tatarskiej oraz uwolnienia z jasyru wielotysięcznej grupy ludzi. Pułki jazdy pod dowództwem obu strażników odegrały kluczowe role we wszystkich trzech największych bitwach tej wyprawy: Niemirowem (7 października), Komarnem (9 października) i Kałuszem (14 października). W drugiej z tych batalii strażnicy idący na czele zgrupowania hetmańskiego swoim uderzeniem związali ordę jako pierwsi, by decydujący cios mógł zostać zadany na innym odcinku<sup>44</sup>. W przypadku obu urzędów strażnikowskich, gdzie nie istniał systemowy rozdział ich kompetencji, główną rolę odgrywała

<sup>40</sup> M. Wagner, *Towarzysze broni...*, s. 58; Z. Hundert, *Między buławą a tronem...*, s. 169.

<sup>41</sup> Rejestry roty kozackiej J. Sobieskiego w okresie I kwartał 1659 – II kwartał 1661, AGAD, ASW, dz. 85, sygn. 88, k. 105–114v (do IV kwartału 1660 r. podpisane przez S. Bidzińskiego jako porucznika).

<sup>42</sup> Zagon składał się z 10 chorągwi koronnych pod komendą Bidzińskiego i 20 litewskich Połubińskiego; *vide*: A.A. Majewski, *Zagon Aleksandra Hilarego Połubińskiego w głąb Państwa Moskiewskiego w 1664 roku*, [w:] *Studia z dziejów stosunków Rzeczypospolitej z Państwem Moskiewskim w XVI–XVII wieku*, red. M. Nagielski, K. Bobiatyński, P. Gawron, Zabrze–Tarnowskie Góry 2013, s. 345–354; *idem*, *Aleksander Hilary Połubiński (1626–1679). Marszałek wielki litewski*, Warszawa 2017, s. 298–304.

<sup>43</sup> Syntetycznie o Bidzińskim w okresie hetmaństwa Sobieskiego w: Z. Hundert, *Między buławą a tronem...*, s. 126–127. O aktywności Bidzińskiego, jako malkontenta w dobie panowania Michała Korybuta, na forum swojej lokalnej społeczności (województwo sandomierskie) w: M. Sokalski, *Między królewskim majestatem a szlachecką wolnością. Postawy polityczne szlachty małopolskiej w czasach Michała Korybuta Wiśniowieckiego*, Kraków 2002, s. 29, 71, 188.

<sup>44</sup> Rolę strażników i ich pułków w kampanii na czambuły dobrze ilustruje: *Dziennik pogromu Tatarów od Krasnobrodu do Kałuszy pisany 15 X 1672 w obozie pod Petranką*, [w:] *Pisma do wieku...*, t. I, cz. 2, Kraków 1881, s. 1090–1096. O kampanii na czambuły w: M. Sikorski, *Wyprawa*

właściwa koordynacja działań przez przełożonego. Kampania na czambuły dowiodła zaś, że Sobieski potrafi kierować działaniami Bidzińskiego i Zbrozka.

Bidziński łączył działalność wojskową z publiczną, a w literaturze przedmiotu uznano go za osobę, która przed 1674 r. na gruncie armii zaliczała się do kręgu protekcyjnego hetmana Sobieskiego, a na niwie cywilnej – do grona klienteli wojewody krakowskiego (1668–1677) Aleksandra Michała Lubomirskiego<sup>45</sup>. Po elekcji Sobieskiego strażnik koronny należał do zwolenników i ścisłych współpracowników monarchy, a w „powiedeńskim” okresie rządów Jana III (po 1683 r.) Bidzińskiego traktuje się jako jednego z nielicznych tak bliskich stronników władcy<sup>46</sup>. On to miał zapewniać duże poparcie monarsze na obszarze swojej głównej aktywności publicznej, czyli w województwie sandomierskim, w którym od 1685 r. piastował urząd kasztelana<sup>47</sup>. Do 1683 r. pozycja Bidzińskiego była silna także w wojsku. Oprócz powinności ubezpieczania armii podczas marszu i prowadzenia działań rozpoznawczych oraz dywersyjnych, Bidziński dowodził również całymi zgrupowaniami bitewnymi – jak w rozprawie z armią osmańską pod Chocimiem 10–11 listopada 1673 r. czy pod Lwowem z orządmą krymską 24 sierpnia 1675 r.<sup>48</sup> W tej pierwszej jego brawurowe natarcie skończyło się poważną kontuzją, jak relacjonował na ten temat Wespazjan Kochowski: „Wtem Stefan Bidziński, strażnik koronny, sądząc, że jest obowiązkiem tego, który pierwszy rozpoczął bitwę, na dopełnienie zwycięstwa, wrogowi nie dać sposobności do ucieczki, gdy szeregi naszych już bardzo były przeredzone, z przodu ze swoim pułkiem na zmykających Turków uderza. Ogromnym natłokiem pędzących na ową skałę, wparty w przepaść, waleczny mąż ledwo życia nie stracił; atoli prawie cudem ocalony, lubo ciężko zapadł na zdrowiu, jednakże po długiej chorobie zdrowie odzyskał”<sup>49</sup>. Opis ten dowodzi osobistych walorów dowódczych oraz odwagi strażnika wielkiego, które umacniały zaufanie pokładane w nim przez Sobieskiego.

---

*Sobieskiego na czambuły tatarskie 1672*, Zabrze 2007, s. 178–190; M. Wagner, *Wojna polsko-turecka w latach 1672–1676*, t. I, Zabrze 2009, s. 281–288.

<sup>45</sup> K. Piwarski, *Bidziński Stefan*, [w:] *PSB*, t. II, Kraków 1936, s. 20–22; Z. Hundert, *Między buławą a tronem...*, s. 127, 172.

<sup>46</sup> Obok Marka Matczyńskiego, wojewody bełskiego (od 1686), podskarbiego wielkiego (od 1689) i wreszcie wojewody ruskiego (od 1692) oraz Stanisława Antoniego Szczuki, od 1688 r. referendarza koronnego; *vide*: M. Wagner, *Towarzysze broni...*, s. 62; A. Czarniecka, *Nikt nie słucha mnie za życia... Jan III Sobieski w walce z opozycyjną propagandą (1684–1696)*, Warszawa 2009, s. 108. Należy jednak pamiętać, że wewnętrzne układy polityczne w „powiedeńskiej” dobie panowania Jana III są cały czas niewystarczająco rozpoznane.

<sup>47</sup> *Vide*: Z. Trawicka, *Sejmik województwa sandomierskiego w latach 1572–1696*, Kielce 1985, s. 58 i n.; W. Kriegseisen, *Samorząd szlachecki w Małopolsce w latach 1669–1717*, Warszawa 1989, s. 128–129.

<sup>48</sup> Więcej w: M. Wagner, *Wojna polsko-turecka...*, t. I, s. 379–394 i t. II, s. 176–187 – tam odniesienia do dalszej literatury.

<sup>49</sup> W. Kochowski, *Roczniki Polski. Klimakter IV (1669–1673)*, oprac. L.A. Wierzbicki, Warszawa 2011, s. 371–372.

Zimą z 1674 na 1675 r. Bidziński otrzymał inne ważne zadanie, albowiem jak przekazuje wojewoda chełmiński Jan Gniński: „front od pól przy Bohu trzymał w Berszadzie jmp. strażnik kor. z ichmmp. strażnikami i oboźnym [Tomaszem Karczewskim – Z.H.] wojskowymi, z Zaporozem korenspodencyjej pilnując i od tego boku nie tylko ubezpieczając kraj wszystkim i rezydencyją WKM [Jana III w Braclawiu – Z.H.], ale w polach głębokich łowiąc Tatarów podjazdami, że się wychylić, przejeżdżać, daleko mniej jasyru uprowadzać ani mogli, ani śmieli”<sup>50</sup>. Jak widać, zgrupowanie Bidzińskiego, w którym znajdowali się także strażnik i oboźny wojskowi, odpowiedzialne było za osłonę królewskiej kwatery, utrzymanie systemu poczty z Zaporozem oraz zwalczanie zagrożenia tatarskiego w trakcie zimowania wojsk królewskich na leżach na Braclawszczyźnie. Z tego zadania Bidziński wywiązał się z należytą starannością, ponieważ 29 stycznia 1675 r. rozbił pod Berszadą zgrupowanie ordy, które szło na pomoc hetmanowi kozackiemu Piotrowi Doroszence. Skuteczna reakcja strażnika miała zniechęcić Tatarów do podejmowania kolejnych akcji zaczepnych<sup>51</sup>.

Bidziński, jako strażnik, otrzymał również ważne zadania wojskowe w okresie pokoju 1677–1683. Został on bowiem dowódcą jednej z sześciu partii zredukowanego wojska koronnego, którą ulokowano pod Rakowcem – Sniatyniem, na granicy mołdawsko-podolskiej (Podole było wówczas inkorporowane w granice Imperium Osmańskiego). Zgrupowanie Bidzińskiego było spośród pozostałych partii najdalej wysunięte na kierunku południowo-wschodnim i liczyło 1020 koni, przypadających na 10 chorągwi pancernych, dwie wołoskie oraz regiment dragonii. Skład partii i jej ulokowanie wpisywało się zatem w powinności urzędów strażnikowskich (ze względu na dużą mobilność grupy Bidzińskiego), czyli w tym przypadku zabezpieczenie granicy i pozostałych partii wojska, a także prowadzenie działań rozpoznawczych i patrolowanie okolicy<sup>52</sup>.

Realizowanie zasadniczych powinności urzędu strażnika wielkiego przez Bidzińskiego łączyło się zazwyczaj z działalnością polityczną na rzecz Sobieskiego, również w aspekcie dyplomacji<sup>53</sup>. Czasem postępowanie Bidzińskiego przybierało formy trudne do zaakceptowania, zwłaszcza w sytuacji, gdy strażnik – osoba odpowiedzialna za ubezpieczanie wojska w trakcie marszów – celowo działała na rzecz wycieńczenia armii, by tylko osiągnąć cel polityczny, jak w kampanii

<sup>50</sup> [J. Gniński], *Relacja na sejm koronacyjny 1676 r. o pierwszym dwuleciu rządów Jana III*, oprac. J. Woliński, „Przegląd Historyczno-Wojskowy” [dalej: PHW] 1938, t. X, z. 1, s. 129.

<sup>51</sup> Z Jaworowa 8 II 1675, [w:] *Materiały do dziejów wojny polsko-tureckiej 1672–1676*, SMHW 1967, t. XIII, cz. 2, s. 234; Z Warszawy 10 II 1675, [w:] *ibidem*, SMHW 1968, t. XIV, cz. 2, s. 264; M. Wagner, *Wojna polsko-turecka...*, t. II, s. 111.

<sup>52</sup> *Vide*: Z. Hundert, *Dyslokacja partii...*, s. 55, 58–60.

<sup>53</sup> *Vide* np. instrukcję dla komisarzy: S. Bidzińskiego, T. Karczewskiego i generała majora Krzysztofa Koryckiego na traktaty z chanem krymskim, Jaworów 15 VI 1675, Biblioteka Naukowa Polskiej Akademii Umiejętności i Polskiej Akademii Nauk w Krakowie [dalej: BN PAU–PAN Kraków], rkps 1855, s. 19; *cf.* M. Wagner, *Wojna polsko-turecka...*, t. II, s. 140.

ukrainnej Sobieskiego z 1671 r. Jak donosił Ulryk Werdum, uczestnik tej kampanii w charakterze obserwatora: „Trzeba wiedzieć, że przez całą tę wyprawę na Ukrainę między profrancusko nastawionymi oficerami w wojsku i hetmanem postanowiono w obozie przy Kamieńcu zniszczyć jazdę polską, nazywającą się towarzysze lub *commilitones*, ich broń i w szczególności konie. Ludzie ci w większości pochodzili ze szlachty polskiej i najczęściej trzymali z królem Michałem. Kiedy byli w dobrym stanie, trudno ich było konfederować przeciwko królowi, dlatego strażnik koronny, czyli generał-wachmistrz [Stefan Bidziński] tak zasugerował: jeżeli cała wartość jazdy leży w ich koniach i ekwipażach, trzeba je wyniszczyć poprzez nieprzerwane marsze i wyczerpującą wyprawę, a towarzyszy zmusić do szukania lepszego wyjścia; który to cel prawie był osiągnięty, a konfederacja zaraz za nim. Zimą wystarczająco się wyprawiano. Przez cały czas towarzysze zostawiali wiele najlepszych koni leżących po drodze, co psuło zaraz całe ich mienie”<sup>54</sup>. Przedstawiona tu przez Werduma opinia Bidzińskiego wygląda na wiarygodną, albowiem po wykańczającej kampanii 1671 r. zaciąg narodowy rzeczywiście był bardziej skłonny do konfederowania się przeciw królowi niż w poprzednim roku w obozie pod Trembowlą<sup>55</sup>. Samo podburzanie wojska przeciwko władcy było natomiast zgodne z kierunkiem polityki opozycji, której jednym z dwóch głównych przywódców był Sobieski.

Bidziński swoje powinności wynikające z urzędu na ogół dzielił ze Zbrożkiem, ale np. w kampanii 1676 r. nie brał udziału<sup>56</sup>, co oznacza, że jego obowiązki w całości spadły na osobę strażnika wojskowego, miecznika latyczowskiego, a od 1676 r. chorążego żydaczowskiego Zbrożka. Był on doświadczonym oficerem jazdy, zważywszy, że na czele chorągwi w randze rotmistrza JKM stał już w 1656 r.<sup>57</sup> Wiosną 1676 r. w celu przeciwdziałania ruchom ordy krymskiej i osłony koncentrujących się pod Szczycem i Beresteczkiem głównych sił polsko-litewskich wojewoda bełski i hetman wielki koronny D.J. Wiśniowiecki rozkazał ulokować grupy jazdy złożone z chorągwi pancernych/kozackich z wołoskimi na szlakach czarnym oraz wołoskim (złotym). Pierwszą dowodził starosta chełmski

<sup>54</sup> U. Werdum, *Dziennik wyprawy polowej 1671*, [w:] i d e m, *Dziennik podróży 1670–1672. Dziennik wyprawy polowej 1671*, przekł. z niemieckiego D. Urbonaite, oprac. D. Milewski, Warszawa 2012, s. 220.

<sup>55</sup> O próbach konfederowania wojska w latach 1670 i 1671/1672 w: Z. H u n d e r t, *Między buławą a tronem...*, s. 298–302, 314–320. Gdy na początku 1672 r. zaczęto organizować konfederację wojska koronnego, Bidzińskiego uznawano za jednego z jej protektorów; *vide*: ze Lwowa 10 II 1672, BN PAU–PAN Kraków, rkps 368, k. 100–100v.

<sup>56</sup> W momencie, gdy wojsko królewskie pod dowództwem samego Jana III broniło obozu warownego pod Żurawnem, Bidziński znajdował się we Lwowie, gdzie bezskutecznie usiłowano zebrać korpus posiłkowy; *vide* np. dwa listy ze Lwowa z 8 X 1676, [w:] *Materiały do dziejów...*, SMHW 1970, t. XVI, cz. 2, s. 247–248. O działaniach wojennych w 1676 r. w: M. W a g n e r, *Wojna polsko-turecka...*, t. II, s. 209–308.

<sup>57</sup> Więcej w: M. W a g n e r, *Zbrożek Michał...*, s. 313–314.

Michał Florian Rzewuski, drugą – operującą w rejonie Stanisławowa – Zbrożek<sup>58</sup>. Jako dowódca tej grupy strażnik wojskowy zaliczył poważny sukces, aczkolwiek krótkotrwały – udało mu się bowiem zniszczyć przeprawę mostową na Dniestrze. Niestety manewr ten opóźnił przeprawę głównych sił tureckich tylko o cztery dni<sup>59</sup>. Później grupy Zbrożka i Rzewuskiego zasiliły główne siły królewskie, które na przełomie września i października 1676 r. zmagaly się z armią osmańsko-tatarską pod Żurawnem. Nadal czynnie wykonywał powinności wynikające z urzędu – m.in. 8 października sprawował dowództwo nad strażą obozową, wysuniętą przed szanice królewskiego obozu. W tym przypadku Jan III nie do końca był zadowolony z działań grupy strażnika wojskowego, winił ją bowiem za to, że w odpowiednim czasie nie poinformowała ona o sytuacji w obozie tureckim, bo wówczas można byłoby wyprowadzić husarię, która wykonałaby, być może, decydujące o losach bitwy uderzenie<sup>60</sup>. Tak czy inaczej Zbrożek w kampanii 1676 r. był bardzo aktywny jako sprawny zastępca nieobecnego Bidzińskiego.

Oslabienie pozycji strażnika wielkiego w wojsku koronnym niewątpliwie wiązało się z nominacją na hetmana wielkiego dla S.J. Jabłonowskiego, osoby, której wpływy w armii systematycznie wzmacniały się w „powieńskim” okresie panowania Jana III. Jak odnotowano w literaturze przedmiotu, Jabłonowski i Bidziński odczuwali do siebie niechęć jeszcze w czasach panowania Jana Kazimierza, a po 1683 r. ich wzajemne animozje zaczęły się wzmacniać. W 1684 r. hetman wielki wyznaczył dowódcą straży przedniej osobę inną niż predysponowanego do tej powinności S. Bidzińskiego, w związku z czym jeszcze w kwietniu 1684 r. strażnik wielki zwracał się do króla z prośbą, by zależał tylko od rozkazów monarchy, albowiem był ignorowany przez Jabłonowskiego. Odsuwanie Bidzińskiego na boczny tor przez hetmana doprowadziło do takiego wybuchu złości strażnika, że na znak protestu zbojkotował on udział w powitaniu królewicza Jakuba i radzie wojennej przed kampanią kamieniecką 1687 r.<sup>61</sup> Jak widzimy, osobiste relacje Jabłonowskiego i Bidzińskiego odbiły się negatywnie na powinnościach urzędu strażnika. Na uwagę zasługuje tu proces rugowania osoby kasztelana

<sup>58</sup> *Relacja Dymitra Wiśniowieckiego z kampanii 1676*, oprac. J. Woliński, PHW 1930, t. II, z. 2, s. 295–296; M. Wagner, *Wojna polsko-turecka...*, t. II, s. 238.

<sup>59</sup> Ze Lwowa 26 VIII i 4 IX 1676, [w:] *Materiały do dziejów...*, SMHW 1970, t. XVI, cz. 2, s. 235–236; M. Wagner, *Wojna polsko-turecka...*, t. II, s. 240.

<sup>60</sup> Król wtenczas notował: „w obozie ich wielka była trwoga, już na niektórych miejscach namioty zbierano, janczarowie i działa z jednej cofnęli reduty; gdyby nas straż wcześniej obwieściła była [grupa Zbrożka – Z.H.], żebyśmy cokolwiek usaryjej wyprowadzili byli, znaczaby w nieprzyjacielu była klęska i tak moc pobitych i siła barzo rannych”; *vide*: Jan III do J. Gnińskiego, obóz pod Żurawnem 8 X 1676, [w:] *Materiały do dziejów...*, SMHW 1970, t. XVI, cz. 2, s. 246; Z. Hundert, *Husaria koronna w wojnie polsko-tureckiej 1672–1676*, Oświęcim 2014 (wyd. 1, Oświęcim 2012), s. 413–414.

<sup>61</sup> M. Wagner, *Towarzysze broni...*, s. 61–62; i dem, *Kampania kamieniecka 1687 roku*, [w:] *Hortus bellicus. Studia z dziejów wojskowości nowożytnej*, red. K. Bobiatyński, P. Gawron, K. Koszarzecki, D. Milewski, P. Kroll, „Biblioteka Epoki Nowożytnej” 2017, z. 5, s. 480.

sandomierskiego z wojska po 1691 r., gdy Jabłonowski stał się w zasadzie głównym decydem w sprawach armii koronnej. Najpierw strażnik koronny utracił swój regiment dragoński, potem chorągiew wołoską, wreszcie pułk jazdy – co stało się już w 1698 r.<sup>62</sup>, po śmierci Jana III – naturalnego protektora Bidzińskiego, i po rezygnacji przez niego z urzędu.

Na postawie Jabłonowskiego względem strażnika wielkiego (ale też polnego) mogły zaważyć nie tylko złe relacje osobiste, lecz także kompromitująca wpadka straży przedniej pod wodzą Bidzińskiego i Zbrożka 7 października 1683 r., która była preludium do bolesnej klęski wojsk królewskich w pierwszej bitwie pod Parkanami. W swoim sprawozdaniu z działań wojennych 1683 r., przedłożonym na sejmie 1685 r., hetman wielki podkreślił, że tę straż prowadził właśnie Bidziński<sup>63</sup>. Idąc na czele armii królewskiej, nie zadbał o odpowiednie rozpoznanie i, wbrew wyraźnemu rozkazowi monarchy, nie zatrzymał się przed Parkanami, a wdał się w potyczkę z napotkanym oddziałem tureckim. Po jego rozbiciu ruszył w pogoń za uchodzącymi, przez co dał się naprowadzić na ukryte i gotowe do natarcia główne siły osmańskie. To zmusiło straż przednią do natychmiastowego odwrotu, ale na ten manewr było już za późno i nieprzygotowane do walki oddziały dragonii ze zgrupowania strażników padły łatwym łupem kawalerii osmańskiej<sup>64</sup>. Bez wątplenia Bidzińskiego i jego oficerów zgubiła brawura i zbyt- nia pewność siebie, te zaś skutkowały przykrą klęską armii dowodzonej przez samego władcę. Na przykładzie pierwszej bitwy parkańskiej widać wyraźnie, jaka odpowiedzialność ciążyła na strażnikach<sup>65</sup> i jakie mogły być konsekwencje, gdy popełniali rażące zaniedbania.

Bidziński i Zbrożek zaliczali się do kręgu protekcyjnego hetmana, a następnie króla, podobnie zresztą jak inny strażnik – stolnik przemyski (od 1686 r.), a od 1696 r. cześnik koronny Jan Sobieski. W okresie sprawowania funkcji urzędnika wojskowego wykazywał on zażyłe związki z rodziną monarchy, z którą był

<sup>62</sup> J.J. Sowa, *Jednostki komputowe Adama Mikołaja Sieniawskiego do 1702 roku. Część II*, [w:] *Studia nad staropolską...*, t. V, s. 256.

<sup>63</sup> *Vide: Relatio a comitiis anni 1683 biennialium gestorum et laborum exercitus tam in horizontibus Viennensibus & Hungaricis, quam Podoliensibus, & Subistrensibus sub clava Stanislai Jablonowski, palatini & generalis terrarum Russiae, ducis supremi Regni ad eodem facta*, [w:] *Epistolaram historico-familiarum*, t. I, cz. 2, ed. A.Ch. Załuski, Brunsbergae (Braniewo) 1710, s. 847.

<sup>64</sup> Więcej w: J. Wimmer, *Wiedeń 1683. Dzieje kampanii oraz bitwy*, Warszawa 1983, s. 365–367; *vide też* Jan III do żony, spod Granau 8 X 1683, [w:] *Akta do dziejów króla Jana III sprawy roku 1683, a osobliwie wyprawy wiedeńskiej wyjaśniające*, oprac. F. Kluczycki, Kraków 1883, s. 450–451; F. Dupont, *Pamiętniki historii życia i czynów Jana III Sobieskiego*, przekł. B. Spieralska, oprac. D. Milewski, Warszawa 2011, s. 219–220.

<sup>65</sup> Dodatkowo referendarz koronny, zięć S.J. Jabłonowskiego i uczestnik wyprawy wiedeńskiej w charakterze dowódcy jazdy – Jan Dobrogost Krasiński, w swoim pamflecie politycznym, wskazał na chaotyczność doniesień strażnika polnego Zbrożka na temat sił, z którymi spotkała się straż przednia; *vide*: [J.D. Krasiński], *Relacja wyprawy wiedeńskiej 1683 roku*, oprac. O. Laskowski, PHW 1930, t. II, z. 1, s. 165.

spokrewniony. Uczestniczył z nią we wspólnych zabawach, jak w lutym 1694 r.<sup>66</sup>, czy był też zaufanym informatorem króla – np. zrelacjonował Janowi III, dlaczego zerwano sejmik przedsejmowy w Wiszni województwa ruskiego w 1692 r.<sup>67</sup> Postawa względem domu panującego nie tylko obrodziła protekcją na gruncie armii, albowiem Jan Sobieski, uznany przez rezydenta na dworze Kazimierza Sarneckiego za „godnego kawalera”, otrzymał od królewskiego imiennika w 1693 r. starostwo dębowieckie w województwie krakowskim<sup>68</sup>. W momencie powołania go na stanowisko strażnika (co można uznać za ukłon hetmana wielkiego w stronę władcy) stolnik przemyski miał za sobą staż i doświadczenie wojskowe. W latach siedemdziesiątych XVII w. służył jako towarzysz w chorągwi pancerniej wpływowego w województwie ruskim starosty żydaczowskiego Franciszka Dzieduszyckiego<sup>69</sup>. W latach osiemdziesiątych znalazł się na dworze królewskim, co poskutkowało podjęciem służby w chorągwi husarskiej królewicza Jakuba w okresie III kwartał 1681 – II kwartał 1683 jako towarzysz<sup>70</sup>, później, jak dowodzą autorzy biografii Sobieskiego, jako chorąży (podobno do początku lat dziewięćdziesiątych)<sup>71</sup>. W 1690 r. był także jednym z dziesięciu posłów wojska koronnego, przysyłanych na sejm warszawski – co oznacza, że miał on już pewną pozycję w swoim środowisku<sup>72</sup>. Nie mamy niestety informacji na temat konkretnych dokonań stolnika przemyskiego z okresu przed nominacją na urząd strażnika, co ułatwiłoby ocenę decyzji o powierzeniu mu tego stanowiska. Czynnikiem protekcji królewskiej był tu chyba dominujący, zważywszy na to, że po śmierci Jana III więcej nie awansował<sup>73</sup>.

Jako strażnik wojskowy, Jan Sobieski do 1696 r. niczym szczególnym się nie wykazał, a informacje podawane w literaturze przedmiotu, że w październiku 1694 r. z Konstantym Zahorowskim dowodził natarciem straży przedniej na

<sup>66</sup> K. Sarnecki, *Pamiętniki z czasów Jana Sobieskiego. Dzienniki i relacje z lat 1691–1696*, oprac. J. Woliński, Wrocław 1958, s. 99.

<sup>67</sup> S.J. Jabłonowski do Jana III, Lwów 18 XII 1692, [w:] *Źródła do dziejów wojny polsko-tureckiej w latach 1683–1699*, oprac. M. Wagner, Oświęcim 2016, s. 135.

<sup>68</sup> K. Sarnecki, *op. cit.*, s. 260; M. Wagner, *Sobieski Jan*, [w:] *Słownik biograficzny oficerów polskich w drugiej połowie XVII wieku*, t. II, Oświęcim 2014, s. 222–223.

<sup>69</sup> W wykazach towarzystwa na czele poczty dwukonnego pojawił się w IV kwartale 1674; *vide*: rejestry popisowe chorągwi pancerniej F. Dzieduszyckiego I kwartał 1674 – IV kwartał 1676, AGAD, ASW, dz. 85, sygn. 109, k. 124–137v.

<sup>70</sup> Jest to uwaga, o którą można uzupełnić dotychczasowe biografie Jana Sobieskiego; *vide*: rejestry popisowe chorągwi królewicza Jakuba w okresie III kwartał 1678 – II kwartał 1688, Biblioteka Zakładu Narodowego im. Ossolińskich we Wrocławiu, rkps 11906/III, t. I, s. 80 i n.

<sup>71</sup> A. Kaźmierczyk, *op. cit.*, s. 497–498; M. Wagner, *Sobieski Jan...*, s. 222–223.

<sup>72</sup> Pokwitowanie odbioru traktamentu poselskiego przez trzech deputatów, w tym stolnika przemyskiego J. Sobieskiego, Warszawa, 9 II 1690, AGAD, ASK, dz. V, sygn. 11, f. 646; „Specyfikacja summ Ichmm. pp. posłom od wojska JKM i Rzeczy polskiego i cudzoziemskiego zaciągu na sejm warszawski anni 1690 deputowanym, *ratione* traktamentu wyliczonych w Warszawie *die 9ta february 1690 a.*”, *ibidem*, dz. III, sygn. 7, k. 996; M. Wagner, *Korpus oficerski...*, s. 412.

<sup>73</sup> Jedną z ostatnich decyzji w życiu Jana III było powierzenie strażnikowi wojskowemu czesnikostwa koronnego; *vide*: A. Kaźmierczyk, *op. cit.*, s. 497–498.



prowadzony przez Schebasa Gereja kilkunastotysięczny konwój tatarski z zaopatrzeniem dla Kamieńca Podolskiego, są błędne – strażnika wojskowego mylono bowiem ze stolnikiem braclawskim Wojciechem Cieńskim<sup>74</sup>. Jak się wydaje, miał jednak odpowiednie predyspozycje do pełnienia powinności swego urzędu, ponieważ był zdecydowany i bezkompromisowy. Wojewoda ruski i syn hetmana wielkiego Jan Stanisław Jabłonowski przekazał, że w 1700 r. „Sobieski, cześnik koronny i strażnik wojskowy *per ostentationem* urzędu swego przyszedł daleko po bankiecie między pijanych do kotary mego ojca, gdzie i król był, a przyszedł w pancerzu, w karwaszach, jak do boju, prosząc mego ojca, żeby ordynans chorągwi podpisał [...]”<sup>75</sup>. Śmiałe wtargnięcie do miejsca biesiadowania hetmana z królem Augustem II dowodzi, że Sobieski miał tupet i determinację, by szybko osiągać swoje cele. Osobie strażnika takie cechy charakteru powinny okazać się przydatne.

Funkcjonowanie urzędów strażnikowskich w Koronie omawianej doby w dużej mierze zależne były od czynnika politycznego, podobnie zresztą jak w tym czasie w Wielkim Księstwie Litewskim. W przyjętej ramie chronologicznej urząd strażnika wielkiego pełniło pięć osób: starosta mozyrski Jerzy Władysław Chalecki (1656–1668), podkomorzy nowogródzki Michał Leon Obuchowicz (1668), ciwun trocki Bonifacy Pac (1669–1676), chorąży orszański Samuel Kmicic (1676–1692) i Michał Józef Sapieha (1692–1698). Strażników wojskowych było natomiast dwóch: sędzia ziemski, potem marszałek starodubowski Krzysztof Zbigniew Vorbek Lettow (1656–1692), a po nim Aleksander Jerzy Vorbek Lettow (od 1692 r.)<sup>76</sup>. Bonifacy Pac był rodzonym bratem i jednym z najbliższych współpracowników wojewody wileńskiego i hetmana wielkiego litewskiego Michała Kazimierza. Pełnił także powinność porucznika chorągwi husarskiej brata. Jako strażnik mógł zaś oddawać hetmanowi i swojej rodzinnej faksji znaczne usługi. Po awansie B. Paca strażnikiem został doświadczony i okryty sławą żołnierską Samuel Kmicic – w momencie nominacji związany z podkanclerzem i hetmanem polnym litewskim Michałem Kazimierzem Radziwiłłem. Po śmierci Radziwiłła w 1680 r. związał się z nowym hetmanem polnym, a od 1683 r. wielkim litewskim Kazimierzem Janem Sapiehą. Podobnie jak B. Pac, będąc strażnikiem, sprawował równocześnie poruczeństwo chorągwi husarskiej patrona – najpierw Radziwiłła, potem Sapiehy<sup>77</sup>. Ostatni z litewskich strażników wielkich w dobie Jana III

<sup>74</sup> *Ułamek diariusza pisanego w obozie królewskim na Podolu roku 1694*, [oprac. E. Kołtubaj?], „Athenaeum” 1848, oddz. II, t. V, s. 42; cf. W. Majewski, *Najazd Tatarów w lutym 1695 r.*, SMHW 1963, t. IX, s. 1963 s. 134; A. Kaźmierczyk, *op. cit.*, s. 497–498; M. Wagner, *Sobieski Jan...*, t. II, s. 222–223.

<sup>75</sup> *Pamiętnik Jana Stanisława Jabłonowskiego, wojewody ruskiego*, oprac. A. Bielowski, Lwów 1862, s. 63; cf. A. Kaźmierczyk, *op. cit.*, s. 497–498.

<sup>76</sup> *Urzednicy Wielkiego Księstwa*, s. 191, 193.

<sup>77</sup> O B. Pacu i S. Kmicicu oraz o ich politycznych powiązaniach w: K. Bobiatyński, *W walce o hegemonię. Rywalizacja polityczna w Wielkim Księstwie Litewskim w latach 1667–1674*, Warszawa

– M.J. Sapieha również zależał od osoby hetmana wielkiego, albowiem był jego bratankiem. Na tych przykładach widać, że doświadczenie wojskowe odgrywało swoją rolę, ale równie istotny w procesie nominacji strażników wielkich był czynnik polityczny. Należy też zaznaczyć, że strażnicy litewscy pełnili także inne funkcje wojskowe, potrzebowali więc zastępców – albo doraźnych funkcyjnych, albo strażników wojskowych. Tu na uwagę zasługuje przede wszystkim K.Z. Vorbek Lettow, w rozliczeniach z armią litewską za lata 1675–1676 odnotowany jako „strażnik polowy”. W okresie wojny z Portą Osmańską 1673–1676 dysponował w kompucie litewskim jednostkami, które odpowiadały zadaniom urzędu, czyli rotami petyhorską i lekką tatarską oraz chorągwią dragonii<sup>78</sup>. Na przykładzie Wielkiego Księstwa możemy zatem dostrzec, że omówione zależności nie dotyczyły tylko i wyłącznie Korony.

Podsumowując rozważania: w omawianym okresie strażnicy koronni – wielki i wojskowy – byli ważnymi urzędnikami dla funkcjonowania armii. Trwało to jednak do czasu kampanii wiedeńskiej, czyli okresu, kiedy Jan III zachował decydujący wpływ na wojsko koronne. Równocześnie strażnicy – przede wszystkim wielki Bidziński – należeli do wiernych wykonawców politycznej woli hetmana wielkiego, a potem króla Jana III. Z powinności Bidzińskiego i Zbrożka, czyli osób, które w omawianym okresie najdłużej pełniły urzędy strażnikowskie, warto wyróżnić zabezpieczanie maszerującej armii w kampanii na czambuły tatarskie 1672 r., ale także marsz pod Parkany w październiku 1683 r., gdy w wyniku zaniedbań straży przedniej doszło do porażki wojska królewskiego. Po 1683 r. trwał proces rugowania strażnika Bidzińskiego z wojska koronnego, na co wpłynęły jego złe relacje z przełożonym – hetmanem wielkim Jabłonowskim. Było to swego rodzaju preludium do całkowitego zaniku wojskowych powinności dygnitarii strażnika wielkiego, która w XVIII w. stała się wyłącznie godnością honorową. Urzędy strażników nie miały rozdziału kompetencji, a kooperacja strażnika wielkiego z polnym zależała od ich wzajemnych relacji oraz od koordynowania ich poczynań przez naczelne dowództwo armii koronnej. W omawianym okresie urząd strażnika wojskowego został wykorzystany również w aspekcie protekcji dalekiego krewnego monarchy – stolnika przemyskiego J. Sobieskiego. Mimo

2016, s. 104–105, 188–189 i n.; i d e m, *Walka Sapiehów o odzyskanie wpływów w armii litewskiej w latach 1666–1683* [w druku, artykuł udostępniony przez autora].

<sup>78</sup> „Liczba jaśnie wielmożnego jmści Pana Benedykta Pawła na Czerei Sapiehy, podskarbiego wielkiego, pisarza ziemskiego W. Ks. Lit., rosławskiego, retowskiego, olkiennickiego starosty. Z podatków Rzptej ordynaryjnych i ekstraordinaryjnych od objęcia przez jmści urzędu podskarbstwa W. Ks. Lit. tak na sejmie szczęśliwej koronacji *in an.* 1676 jako też *in anno* 1677 uchwalonych i prorogowanych do skarbu Rzeczyp. W Ks. Lit. [...] *Ad productum* przed stanami Rzptej na sejm terazniejszy zgromadzonemi 1678 sporządzona”, AGAD, Nabytki Niedokumentowe Oddziału I, sygn. 36, k. 380–425; cf. K. Bobiatyński, *W drodze pod Chocim. Litewskie przygotowania do wojny przeciwko Turkom w 1673 roku*, [w:] *Studia z dziejów Wielkiego Księstwa Litewskiego (XVI–XVIII wieku)*, red. M. Nagielski, S. Górzyński, Warszawa 2014, s. 44–47.

jego doświadczenia wojskowego, w momencie powołania na urząd nie był osobą tak rozpoznawalną i utytułowaną jak jego poprzednicy: Modrzewski, Czaplicki i Zbrożek.

Oczywiście powyższe rozważania mają charakter sondażowy i syntetyzujący dotychczasowy stan badań, co oznacza, że problem nie został w pełni wyeksploatowany. Przede wszystkim urzędy strażników powinny zostać pokazane w przyszłości na tle pozostałych urzędów wojskowych omawianej doby.

## Bibliografia

### ŹRÓDŁA ARCHIWALNE

Archiwum Główne Akt Dawnych w Warszawie

Akta Skarbowo-Wojskowe, dz. 85, sygn. 88, 96, 109; dz. 86, sygn. 65.

Archiwum Skarbu Koronnego, dz. II, sygn. 60, 62, 65, 74; dz. III, sygn. 7; dz. V, sygn. 10, 11; dz. VI, sygn. 14, 23.

Nabytki Niedokumentowe Oddziału I, sygn. 36.

Zbiór Aleksandra Czołowskiego, sygn. 17.

Archiwum Narodowe w Krakowie

Księgi Grodzkie Sądeckie, Relacyjne, sygn. 131.

Biblioteka Naukowa Polskiej Akademii Umiejętności i Polskiej Akademii Nauk w Krakowie  
rkps 368, 1855.

Biblioteka XX. Czartoryskich w Krakowie  
rkps 2563.

Biblioteka Zakładu Narodowego im. Ossolińskich we Wrocławiu  
rkps 11906/III, t. I.

Lwowska Narodowa Naukowa Biblioteka Ukrainy im. Wasyla Stefanyka  
(Львівська Національна Наукова Бібліотека України імені Василя Стефаника)  
f. 5 (Ossolińscy), op. 2, nr 45, 46.

### STARE DRUKI I EDYCJE ŹRÓDŁOWE

*Akta do dziejów króla Jana III sprawy roku 1683, a osobliwie wyprawy wiedeńskiej wyjaśniające*,  
oprac. F. Kluczycki, Kraków 1883.

Dupont F., *Pamiętniki historii życia i czynów Jana III Sobieskiego*, przekł. B. Spieralska, oprac.  
D. Milewski, Warszawa 2011.

*Epistolarum historico-familiarum*, t. I, cz. 2, ed. A.Ch. Załuski, Brunsbergae (Braniewo) 1710.

- [Gniński J.], *Relacja na sejm koronacyjny 1676 r. o pierwszym dwuleciu rządów Jana III*, oprac. J. Woliński, „Przegląd Historyczno-Wojskowy” 1938, t. X, z. 1, s. 125–137.
- Kochowski W., *Roczniki Polski. Klimakter IV (1669–1673)*, oprac. L. A. Wierzbicki, Warszawa 2011.
- Komput wojska koronnego na potrzeby podziału hiberny w 1686 roku*, oprac. Z. Hundert, [w:] *Studia nad staropolską sztuką wojenną*, t. V, red. Z. Hundert, K. Żojdź, J.J. Sowa, Oświęcim 2017, s. 314–321.
- Komput wojsk koronnych z podziałem chorągwi jazdy zaciągu polskiego na pulki 1673*, oprac. Z. Hundert, „Studia z Dziejów Wojskowości” 2013, t. II, s. 311–323.
- [Kraśiński J.D.], *Relacja wyprawy wiedeńskiej 1683 roku*, oprac. O. Laskowski, „Przegląd Historyczno-Wojskowy” 1930, t. II, z. 1, s. 156–169.
- Listy Jana Sobieskiego do żony Marii Kazimiery*, oprac. A.Z. Helcel, Kraków 1860.
- Materiały do dziejów wojny polsko-tureckiej 1672–1676*, „Studia i Materiały do Historii Wojskowości” 1967, t. XIII, cz. 2; 1968, t. XIV, cz. 2; 1970, t. XVI, cz. 2.
- Pamiętnik Jana Stanisława Jabłonowskiego, wojewody ruskiego*, oprac. A. Bielowski, Lwów 1862.
- Pisma do wieku i spraw Jana Sobieskiego*, oprac. F. Kluczycki, t. I, cz. 1–2, Kraków 1880–1881.
- Relacja Dymitra Wiśniowieckiego z kampanii 1676*, oprac. J. Woliński, „Przegląd Historyczno-Wojskowy” 1930, t. II, z. 2, s. 143–156.
- Sarnecki K., *Pamiętniki z czasów Jana Sobieskiego. Diariusze i relacje z lat 1691–1696*, oprac. J. Woliński, Wrocław 1958.
- Ułamek diariusza pisanego w obozie królewskim na Podolu roku 1694*, [oprac. E. Kotłubaj?], „Athenaeum” 1848, oddz. II, t. V, s. 35–44.
- Werduń U., *Dziennik podróży 1670–1672. Dziennik wyprawy polowej 1671*, przekł. z niemieckiego D. Urbonaite, oprac. D. Milewski, Warszawa 2012.
- Źródła do dziejów wojny polsko-tureckiej w latach 1683–1699*, oprac. M. Wagner, Oświęcim 2016.

#### OPRACOWANIA

- Bobiatyński K., *W drodze pod Chocim. Litewskie przygotowania do wojny przeciwko Turkom w 1673 roku*, [w:] *Studia z dziejów Wielkiego Księstwa Litewskiego (XVI–XVIII wieku)*, red. M. Nagielski, S. Górczyński, Warszawa 2014, s. 27–47.
- Bobiatyński K., *W walce o hegemonię. Rywalizacja polityczna w Wielkim Księstwie Litewskim w latach 1667–1674*, Warszawa 2016.
- Bobiatyński K., *Walka Sapiechów o odzyskanie wpływów w armii litewskiej w latach 1666–1683* [w druku, artykuł udostępniony przez autora].
- Ciara S., *Senatorowie i dygnitarze koronni w drugiej połowie XVII wieku*, Wrocław–Warszawa–Kraków 1990.
- Czamańska I., *Wiśniowiecy. Monografia rodu*, Poznań 2007.
- Czarniecka A., *Nikt nie słucha mnie za życia... Jan III Sobieski w walce z opozycyjną propagandą (1684–1696)*, Warszawa 2009.
- Horwat J., *Młodość księcia Dymitra Wiśniowieckiego*, „Rocznik Historyczno-Archiwalny” 1989, t. VI, s. 19–35.
- Hundert Z., *Dyslokacja partii wojska koronnego w 1677 roku. Przyczynki do badań pogranicza polsko-tureckiego oraz organizacji armii w dobie pokoju 1677–1683*, „Klio: Czasopismo poświęcone dziejom Polski i powszechnym” 2016, nr 1 (36), s. 41–67.

- Hundert Z., *Husaria koronna w wojnie polsko-tureckiej 1672–1676*, Oświęcim 2014 (wyd. 1, Oświęcim 2012).
- Hundert Z., *Między buławą a tronem. Wojsko koronne w walce stronnictwa malkontentów z ugrupowaniem dworskim w latach 1669–1673*, Oświęcim 2014.
- Hundert Z., *Wojsko koronne wobec elekcji 1669 roku*, „Studia z Dziejów Wojskowości” 2014, t. III, s. 91–114.
- Hundert Z., *Wykaz koronnych chorągwi i regimentów w okresie 1 V 1679 – 30 IV 1683. Przyczynek do organizacji wojska koronnego w dobie pokoju 1677–1683*, [w:] *Studia Historyczno-Wojskowe*, t. V, red. M. Nagielski, K. Bobiatyński, P. Gawron, Zabrze–Tarnowskie Góry 2015, s. 274–287.
- Każmierczyk A., *Sobieski Jan*, [w:] *Polski słownik biograficzny*, t. XXXIX, z. 4, Warszawa–Kraków 1999–2000, s. 497–498.
- Kriegseisen W., *Samorząd szlachecki w Małopolsce w latach 1669–1717*, Warszawa 1989.
- Majewski A.A., *Aleksander Hilary Połubiński (1626–1679). Marszałek wielki litewski*, Warszawa 2017.
- Majewski A.A., *Zagon Aleksandra Hilarego Połubińskiego w głąb Państwa Moskiewskiego w 1664 roku*, [w:] *Studia z dziejów stosunków Rzeczypospolitej z Państwem Moskiewskim w XVI–XVII wieku*, red. M. Nagielski, K. Bobiatyński, P. Gawron, Zabrze–Tarnowskie Góry 2013, s. 345–354.
- Majewski W., *Najazd Tatarów w lutym 1695 r.*, „Studia i Materiały do Historii Wojskowości” 1963, t. IX, s. 125–178.
- Majewski W., *Potocki Jakub*, [w:] *Polski słownik biograficzny*, t. XXVIII, z. 1, Wrocław–Kraków 1984, s. 21–23.
- Majewski W., *Sieniawski Mikołaj Hieronim*, [w:] *Polski słownik biograficzny*, t. XXXVII, z. 1, Warszawa–Kraków 1996, s. 137–142.
- Nagielski M., *Druga wojna domowa w Polsce. Z dziejów polityczno-wojskowych u schyłku rządów Jana Kazimierza Wazy*, Warszawa 2011.
- Piawski K., *Bidziński Stefan*, [w:] *Polski słownik biograficzny*, t. II, Kraków 1936, s. 20–22.
- Plewczyński M., *Wojny i wojskowość polska XVI wieku*, t. I (*Lata 1500–1548*), Oświęcim 2017.
- Sikorski M., *Wyprawa Sobieskiego na czambuły tatarskie 1672*, Zabrze 2007.
- Sokalski M., *Między królewskim majestatem a szlachecką wolnością. Postawy polityczne szlachty małopolskiej w czasach Michała Korybuta Wiśniowieckiego*, Kraków 2002.
- Sowa J.J., *Jednostki komputowe Adama Mikołaja Sieniawskiego do 1702 roku. Część II*, [w:] *Studia nad staropolską sztuką wojenną*, t. V, red. Z. Hundert, J.J. Sowa, K. Żojdź, Oświęcim 2017, s. 247–264.
- Stolicki J., *Wobec wolności i króla. Działalność polityczna szlachty ruskiej, ukraińskiej i wołyńskiej w latach 1673–1683*, Kraków 2007.
- Trawicka Z., *Sejmik województwa sandomierskiego w latach 1572–1696*, Kielce 1985.
- Urzednicy dawnej Rzeczypospolitej XII–XVIII wieku. Spisy*, red. A. Gąsiorowski, t. IV, z. 3 (*Urzednicy województwa sandomierskiego XVI–XVIII wieku. Spisy*), oprac. K. Chłapowski, A. Falniowska-Gradowska, Kórnik 1993; t. X (*Urzednicy centralni i nadworni Polski XIV–XVIII wieku. Spisy*), oprac. K. Chłapowski et al., Kórnik 1992; t. XI (*Urzednicy centralni i dygnitarze Wielkiego Księstwa Litewskiego XIV–XVIII wieku. Spisy*), oprac. L. Lulewicz, A. Rachuba, Kórnik 1994.
- Wagner M., *Kampania kamieniecka 1687 roku*, [w:] *Hortus bellicus. Studia z dziejów wojskowości nowożytnej*, red. K. Bobiatyński, P. Gawron, K. Kossarzecki, D. Milewski, P. Kroll, „Biblioteka Epoki Nowożytnej” 2017, z. 5, s. 467–486.

- Wagner M., *Korpus oficerski wojska polskiego w drugiej połowie XVII wieku*, Oświęcim 2015.
- Wagner M., *Słownik biograficzny oficerów polskich w drugiej połowie XVII wieku*, t. I–II, Oświęcim 2013–2014.
- Wagner M., *Stanisław Jabłonowski (1634–1702). Polityk i dowódca*, t. I, Siedlce 1997.
- Wagner M., *Towarzysze broni Jana Sobieskiego*, [w:] *Jan Sobieski – wódz i polityk (1629–1696) w trzechsetną rocznicę śmierci*, red. J. Wojtasik, Siedlce 1997, s. 55–63.
- Wagner M., *Wojna polsko-turecka w latach 1672–1676*, t. I–II, Zabrze 2009.
- Wimmer J., *Materiały do zagadnienia liczebności i organizacji armii koronnej w latach 1683–1689*, „Studia i Materiały do Historii Wojskowości” 1962, t. VIII, s. 243–279.
- Wimmer J., *Materiały do zagadnienia organizacji i liczebności armii koronnej w latach 1673–1679*, „Studia i Materiały do Historii Wojskowości” 1961, t. VII, cz. 2, s. 394–437.
- Wimmer J., *Materiały do zagadnienia organizacji i liczebności armii koronnej w latach 1690–1696*, „Studia i Materiały do Historii Wojskowości” 1963, t. IX, cz. 2, s. 237–275.
- Wimmer J., *Modrzewski Andrzej*, [w:] *Polski słownik biograficzny*, t. XXI, z. 3, Wrocław 1976, s. 543–545.
- Wimmer J., *Wiedeń 1683. Dzieje kampanii oraz bitwy*, Warszawa 1983.
- Wimmer J., *Wojsko polskie w drugiej połowie XVII wieku*, Warszawa 1965.

ZBIGNIEW HUNDERT

### **Offices of Grand and Field Guardian in Jan Sobieski period (1667–1696) A few remarks about persons who organised the Crown Army marches**

Offices of Grand and Field Guardian (*strażnik wielki* and *strażnik polny*) existed in Polish army since 16<sup>th</sup> century. Since first half of the 17<sup>th</sup> century they also have their equivalent in Lithuanian army. One of the main role of such officers was to take care of security of the marching army. During Sobieski's time (as hetman and then king) this office was held by very experienced and well respected officers, who at the same time were politically connected to Sobieski. Politics could also affect and limit the role, as it happened with Grand Crown Guardian Stefan Bidziński after 1683, when he was in open conflict with Grand Crown Hetman Stanisław Jan Jabłonowski.

**Keywords:** Grant Crown Guardian, Field Crown Guardian, king Jan III Sobieski, the Crown Army 1667–1696.